

Włodzimierz Kubala

"Zabór pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia w ujęciu polskiego prawa karnego", Eugeniusz Kunze, Warszawa 1977 : [recenzja]

Palestra 22/3(243), 47-50

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

autora, które przyczynią się niewątpliwie do gruntowniejszego poznania postępowania o zniesienie współwłasności. Wydaje się jednak, że autor nie osiągnął w pełni zamierzonego celu, jaki założył we wprowadzeniu (s. 5). Zupełnie marginesowo potraktował np.

postępowanie o podział majątku wspólnego, tak że trudno jest nawet ogólnie ocenić tę problematykę. Wymaga ona zresztą zupełnie oddzielnego i monograficznego potraktowania.

Aleksander Oleszko

2.

Eugeniusz Kunze: *Zabór pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia w ujęciu polskiego prawa karnego*, Warszawa 1977, s. 164.

Książka E. Kunzego jest pierwszą w polskiej literaturze pracą poświęconą problematyce przestępstwa określonego w art. 214 k.k. Monograficzne opracowanie problematyki tego przestępstwa dokonane przez E. Kunzego jest przedsięwzięciem ze wszech miar pożytecznym, przede wszystkim dlatego, że przepis art. 214 k.k. jest przepisem nowym, przy czym jego stosowanie zrodziło w praktyce szereg wątpliwości, które autor ukazał w sposób niezwykle plastyczny. Znacznym od razu: autor próbuje wyjaśnić te wątpliwości, proponując w odniesieniu do wielu z nich trafne rozwiązania interpretacyjne. Wzbogaca to walory recenzowanej pracy, czyniąc z niej rzecz interesującą zarówno z punktu widzenia dogmatyczno-prawnego jak i praktycznego. Ten ostatni punkt widzenia dominuje w pracy. Kompozycja pracy jest właściwa i przejrzysta, a język poprawny i plastyczny, dzięki czemu lektura książki nie przysparza żadnych trudności. Jednym słowem, recenzowana praca prezentuje się bardzo korzystnie.

Problematyka przestępstwa określonego w art. 214 k.k. przedstawiona została przez autora w dwóch płaszczyznach: dogmatycznej oraz empirycznej. Ta ostatnia obejmuje dane statystyki skazań (ogólne i Minist. Spraw.) oraz interesujący, choć skromny materiał „własny” autora, tj. wyniki ba-

dań 108 spraw dotyczących 156 sprawców skazanych z art. 214 k.k. przez b. Sąd Powiatowy w Poznaniu w latach 1970—1973. Autor, prezentując poszczególne zagadnienia w ujęciu dogmatycznym, ilustruje je natychmiast materiałem empirycznym. Takie wielopłaszczyznowe ukazywanie problematyki przestępstwa było decyzją trafną, wzbogaciło bowiem poważnie zakres naszej wiedzy o typie przestępstwa i ukazało je nam jako zjawisko społeczne „żywe”, a więc takie, z jakim mają do czynienia na co dzień organy ścigania oraz sądy.

Praca E. Kunzego składa się — oprócz uwag wstępnych, wykazu bibliografii oraz streszczenia w języku rosyjskim — z ośmiu rozdziałów, w których autor omówił kolejno: zarys prawnokarnej ochrony posiadania pojazdu (rozdział I), przedmiot przestępstwa i tryb ścigania (rozdział II), stronę przedmiotową (rozdział III), podmiot przestępstwa (rozdział IV), stronę podmiotową (rozdział V), formy popełnienia przestępstwa (rozdział VI) oraz kary i środki prewencyjne (rozdział VII); rozdział VIII poświęcony jest wnioskowi *de lege lata*, *de lege ferenda* oraz wnioskowi wynikającym ze spraw objętych badaniami autora. Przedmiotem recenzji będą tylko wybrane zagadnienia, a to ze względu na obfitość wypowiedzi autorskich.

Pierwszym zagadnieniem, na które należy zwrócić uwagę, jest przedmiot ochrony prawnokarnej. Wbrew sceptycznym poglądom, prezentowanym niekiedy co do celowości szerszego zajmowania się problematyką przedmiotu przestępstwa, a zwłaszcza bezpośredniego przedmiotu ochrony oraz przedmiotu wykonawczego przestępstwa, E. Kunze zajmuje stanowisko, w którym docenia w pełni wagę tej problematyki. Daje temu wyraz na kartach swej książki, podkreślając znaczenie klasyfikacji przedmiotów ochrony w ogóle oraz przy ustalaniu podobieństwa przestępstw, ich typizacji, a także procesowej konkretyzacji (s. 22—24). Interesujące w tej mierze są rozważania poświęcone pojęciu władztwa, jego atrybutów oraz elementów strukturalnych (s. 26—28). Autor trafnie różnicuje tu pojęcie i zakres posiadania w znaczeniu prawa cywilnego oraz prawa karnego uznając, że w wypadku art. 214 k.k. chodzi o posiadanie faktyczne, oparte na tytule prawnym. Zdaniem autora, „ochrona według przepisów art. 214 k.k. obejmuje posiadacza, który ma uprawnienia do władztwa faktycznego nad pojazdem, oparte na określonym prawie” (s. 27).

Przedstawienie problematyki przedmiotu przestępstwa uprowadzania pojazdu mechanicznego (taką właśnie nazwę dla przestępstwa określonego w art. 214 k.k. proponuje autor pracy) nie nasuwa poważniejszych uwag krytycznych lub polemicznych — poza jedną tylko kwestią. Chodzi mianowicie o skondensowany zbyt stanowczo sposób wyjaśnienia podobieństwa przestępstw. Autor, poza przypomnieniem treści art. 120 § 2 k.k. (s. 22 i 131), w zasadzie niczego dodatkowo nie wyjaśnia, a przecież zagadnienie wykładni przedmiotowego i podmiotowego kryterium podobieństwa przestępstw należy do jednych z bardziej spornych w teorii i orzecznictwie.

Wielce interesująca jest sugestia autora, żeby pojęcie pojazdu mechanicznego interpretować rozszerzająco, tzn. żeby objąć nim wszelkie pojazdy poruszane za pomocą umieszczonego w nich silnika, przeznaczone lub przystosowane do ruchu na lądzie, wodzie lub w powietrzu (s. 34). W dobie rozwoju technicznych środków komunikacji i ich upowszechnienia jest to sugestia zasługująca na uwzględnienie, z jednym tylko wyjątkiem dotyczącym pojazdów przeznaczonych do ruchu w powietrzu. W tej dziedzinie, ze względu na stopień skomplikowania sprzętu oraz stopień zagrożenia bezpieczeństwa powszechnego w razie uprowadzenia pojazdu, należałoby pomyśleć o odrębnych reglamentacjach i odmiennych ocenach.

Obszernie potraktowana została w pracy problematyka strony przedmiotowej, która w praktyce przysparza niemało trudności wykładni, przede wszystkim dlatego, że projektodawcy posłużyli się zwrotem „zabiera” do określenia różnych zachowań. „Zabór” *de lege lata* charakteryzuje zarówno kradzież, przywłaszczenie i zagarnięcie, jak i użycie; w niektórych wypadkach wszystkie te postacie bezprawia objęte są formą „zabiera” (np. art. 329 § 2 k.k.). Autor fakt ten dostrzega i podejmuje — w zasadzie udaną — próbę nie tylko wyjaśnienia zakresu znaczeniowego tej nazwy, ale, co ważniejsze, próbę wytyczenia jego granic na gruncie przepisu art. 214 k.k. Według autora, zabór pojazdu polega na działaniu, za pomocą którego sprawca zmienia dotychczasowy stan władztwa nad pojazdem, co oznacza, że pojazd będący w obcym władaniu przenosi w swoje władztwo (s. 49 i 144).

W związku z powyższym nasuwa się kolejna, moim zdaniem dość istotna, uwaga natury krytycznej. W tym miejscu pracy oraz w szeregu innych miejsc autor wyraźnie stroni od przepisów części wojskowej k.k. (z wyjąt-

kiem art. 330 k.k., potraktowanym w sposób sygnalizacyjny). Tymczasem przepisy części wojskowej, stanowiące przecież integralną część ustawy i posługujące się określeniem „zabiera”, są niezwykle ciekawym materiałem do rozważań i porównań, których niestety w pracy autora zabrakło. Uważam, że praca ta, adresowana przede wszystkim do prawników-praktyków, nie powinna pomijać tych przepisów.

Autor, rozważając szczegółowo okoliczności czynu (typu podstawowego i kwalifikowanego), zajmuje trafne stanowisko w odniesieniu do zagadnienia skutków (następstw) zachowania się sprawcy. Sposób ujęcia kwestii porzucenia pojazdu, jego uszkodzenia, niebezpieczeństwa utraty itp. odsłania możliwości różnych interpretacji, a z nich autor wybiera te, które — przynajmniej w chwili obecnej — starają się pogodzić *sit venia verbo* różne interesy: społeczny, porzuczonego i sprawcy.

Zagadnieniem, które zogniskowało jak w soczewce najwięcej trudności wykładni, jest istota celu działania sprawcy uprowadzenia pojazdu mechanicznego. Treść celu polegającego na krótkotrwałym użyciu można ustalić jedynie przez skonfrontowanie jego znaczenia ze znaczeniem takich określeń, jak „w celu przywłaszczenia” i „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Tak właśnie postąpił autor recenzowanej pracy. Zdaniem E. Kunze-go, zabór pojazdu dokonywany jest w celu stworzenia stanu rzeczy dogodnego dla przedsięwzięcia dalszej czynności, jaką jest krótkotrwałe użycie pojazdu (s. 97); przez „użycie” autor rozumie działanie polegające na korzystaniu z użytecznych właściwości rzeczy dla zaspokojenia własnych potrzeb (s. 99). Porównując cel krótkotrwałego użycia pojazdu z celem przywłaszcze-

nia pojazdu, autor dochodzi do wniosku, że działaniem w celu krótkotrwałego użycia pojazdu jest takie działanie, które nastąpiło w wyniku istnienia bezpośredniego zamiaru pozbawienia przejściowo osoby władającej pojazdem możliwości wykonywania władztwa nad tym pojazdem i podstawienia przejściowo siebie w miejsce dotychczasowego dysponenta (s. 101). W wypadku zaś przywłaszczenia mamy do czynienia z działaniem w zamiarze wykonywania wszelkich uprawnień przysługujących właścicielowi. Autor przyznaje, że wszystkie znamiona ocenne, a do takich należy zaliczyć określenie „w celu (...)”, rodzą z natury rzeczy trudności wykładni, przesuwając jej punkt ciężkości na orzecznictwo, co, jak powszechnie wiadomo, sprzyja wydawaniu rozbieżnych rozstrzygnięć. Jedną z prób wyjścia z takiej sytuacji bywają niekiedy różnego rodzaju zabiegi obiektywizujące.¹ Powyższa uwaga nasuwa się także w związku z tym, że autor w paru miejscach poprzestaje na podstawie niu w miejsce jednego określenia ocennego — innego (np. dłuższe czasowe używanie pojazdu z reguły wyłącza możliwość przyjęcia zaboru w celu krótkotrwałego użycia, zwłaszcza jeśli jest ono połączone ze znacznym zużyciem jego wartości — stwierdza na s. 103 autor).

Natomiast co się tyczy celu osiągnięcia korzyści, to autor słusznie dostrzega, że chodzić tu może zarówno o korzyść majątkową jak i niemajątkową (duchową, moralną itp.). Jakakolwiek byłaby ta korzyść, nie ma ona wpływu na byt przestępstwa, a tylko na wymiar kary.

Omawiając kwalifikowaną postać porwania pojazdu mechanicznego, autor cpowiada się za możliwością przyjęcia chuligańskiego charakteru występku (s. 109). Mam co do tego pewne za-

¹ Por. W. Kubala: Znamiona ocenne w kodeksie karnym (Wybrane zagadnienia części wojskowej), PIP 10/1977, s. 95–96.

strzeżenia. O ile bowiem samo uszkodzenie porwanego pojazdu może mieć niekiedy, charakter działania chuli-gańskiego, o tyle pozostałe znamiona, a więc i typ przestępstwa jako taki, jakoś nie nadają się, moim zdaniem, do urzeczywistnienia w warunkach, o jakich mowa w art. 120 § 14 k.k.

Problematyka form popełnienia przestępstwa uprowadzenia pojazdu mechanicznego, potraktowana w pracy bardzo skrótowo, nie nasuwa w zasadzie większych zastrzeżeń. Autor skupił uwagę na rozgraniczeniu przygotowania od usiłowania przestępstwa i chyba słusznie to uczynił, jako że tu właśnie przebiega linia oddzielająca bezprawie od zachowania dozwolonego. Sądzę jednak, że zagadnienie „bezpośredniości” należało potraktować szerzej. Wskaźniki karalności za usiłowanie zaboru pojazdu są o tyle znaczne, a kontrowersje na temat „bezpośredniości” tak wielkie, że poszukiwanie czynności sprawczej usiłowania konkretnego przestępstwa staje się wręcz nakazem moralnym każdego badacza tego zagadnienia i autora. Zdając sobie bowiem sprawę z bezpłodności wszelkich generalizacji, jeśli chodzi o usiłowanie w ogóle, uważam, że celowe i przydatne praktycznie są natomiast zabiegi generalizujące w odniesieniu do konkretnych przestępstw.²

Wielce pouczające są objaśnienia autora dotyczące wyników jego badań w części odnoszącej się do sposobów popełnienia przestępstwa, pobudek działania sprawców oraz ich charakterystyki (wiek, poprzednia karalność itp.), jak i w części ukazującej obraz represji sądowej. Autorowi recenzji

pozostaje jedynie zachęcić czytelnika do lektury książki, bo tylko w ten sposób można wyniki badań empirycznych odbierać i analizować bez obawy spłycenia myśli.

Pracę zamykają wnioski, bardzo przy tym liczne, spośród których zwraca uwagę postulat objęcia penalizacją zaboru roweru oraz postulat wprowadzenia odrębnego przepisu, który by przewidywał rabunkowy i rozbójniczy zabór pojazdu w celu użycia (s. 147). Co do pierwszego postulatu, to moje stanowisko w tej kwestii jest odmienne, i to bez względu na szeregienie się tego rodzaju czynów, które zdaniem E. Kunzego miałyby uzasadniać taką penalizację. Osobiście mam po prostu mniej ufny stosunek do możliwości w tym względzie prawa karnego. Natomiast drugi postulat zasługuje na bliższe rozważenie, ale chyba niekoniecznie aż tworzenie nowego typu przestępstwa.

Kończąc swoją recenzję uważam, że mimo podniesionych tu uwag polemicznych i krytycznych praca E. Kunzego stanowi wartościowy wkład w rozwój myśli prawniczej, jest to bowiem, jak już zauważyłem na wstępie, pierwsza opublikowana praca na ten temat. Warto ją polecić sędziom, prokuratorom, obrońcom oraz funkcjonariuszom MO i WSW. Ze względu na poruszony temat warto zachęcić do jej przeczytania — a przynajmniej do przeczytania rozważań poświęconych profilaktyce — posiadaczy i użytkowników pojazdów mechanicznych.

Włodzimierz Kubala

² Por. W. Kubala: Głosa do wyroku SN z dnia 1.VII.1975, II KR 367/74, „Palestra” nr 4—5/1976, s. 119 i n.